

L. MARKS i A.K. KARABANOV (red.) – Mapa geologiczna południowej części obszaru przygranicznego Polski i Białorusi, rejon Białej Podlaskiej i Brestu 1:250 000. Państw. Inst. Geol. – PIB, Warszawa 2017.

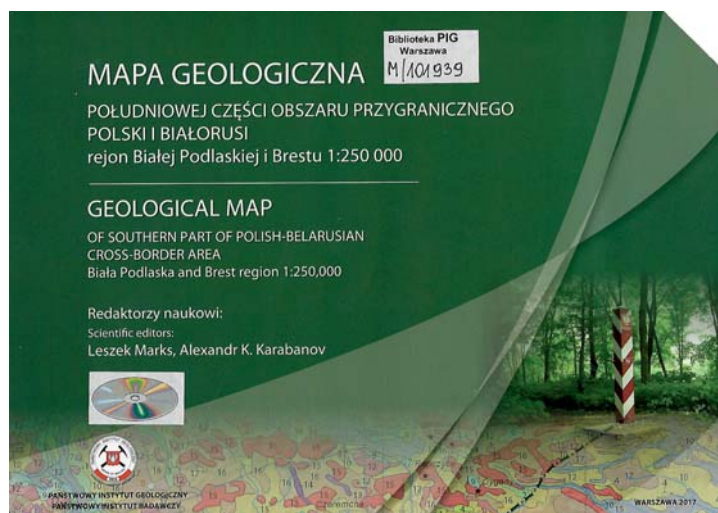
W każdym kraju ważnym zadaniem kartografii geologicznej jest korelacja wydzielen stratygraficznych na obszarach przygranicznych z sąsiednimi państwami. Często jest to niełatwe zadanie, przede wszystkim z powodu stosowania odmiennego podejścia metodycznego do wydzielenia jednostek. Szczególnie skomplikowane jest to na obszarach występowania zróżnicowanych utworów glacialnych plejstocenu. Trudności tego typu z powodzeniem pokonało 16 Autorów *Mapy geologicznej południowej części obszaru przygranicznego Polski i Białorusi*, wywodzących się z 5 instytucji naukowych obu krajów. Opracowanie to składa się z mapy geologicznej zakrytej w skali 1 : 250 000, mapy geologicznej podłoża czwartorzędowego w tej samej skali oraz tekstu objaśniającego. Ostatecznej redakcji mapy podjęli się Leszek Marks z Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego i Aleksander K. Karabanov z Narodowej Akademii Białorusi.

Mapa geologiczna zakryta w plastyczny sposób odwzorowuje układ czwartorzędowych utworów 5 glacialnych i 2 interglacialnych. Szczególnie łatwo można prześledzić ciągi moren czołowych stadiału warty, gliny lodowcowe zlodowacenia sanu 2 oraz osady dolin rzecznych. Na mapie tej zastosowano aż czterdzieści wydzielen, przez co niekiedy odróżnienie oznaczających je odcieni barw sprawia niemałe trudności. Na szczęście takie kłopotliwe sytuacje wyjaśnia numeracja przypisana do każdego z wydzielen.

Można odnieść wrażenie, że na obszarze Białorusi stopień generalizacji utworów czwartorzędowych na mapie jest znacznie większy niż w Polsce i dzięki temu białoruska część mapy jest lepiej czytelna. Wynika to z tego, iż po polskiej stronie dysponowano arkuszami Szczegółowej Mapy Geologicznej Polski w skali 1:50 000, a po stronie białoruskiej tylko mapami geologicznymi w skali 1:200 000 i 1:500 000.

Redaktorzy zakrytej mapy geologicznej napisali, że ich najważniejszym zadaniem było wyznaczenie zasięgu łądolu w stadiale warty. Zweryfikowano też koncepcję tzw. pradoliny Krzny-Prypeci. Mapa ta jest dobrym przykładem transgranicznej współpracy geologów, gdyż udało się pogodzić odmienną metodykę i odmienne tradycje badawcze dwóch sąsiadujących ze sobą państw. Przekrój geologiczny, dołączony do opracowania, dobrze uwidacznia strukturę podłoża czwartorzędowego, w którym w rejonie Mielnika występuje szereg wąskich, zrębowych wypiętrzeń, rozdzielonych przez miększe utwory czwartorzędowe.

Mapa geologiczna podłoża czwartorzędowego nie tylko ukazuje jego zróżnicowanie morfologiczne i spowodowany nim powierzchniowy zasięg utworów kredy, lecz informuje też o dużej roli uskoki w kształtowaniu współczesnego obrazu budowy geologicznej. Szczególnie dotyczy to rejonu Mielnika oraz na północy obszaru między Starzyńcem a Topilem, gdzie występują uskoki zrzutowe, niekiedy



o znacznej amplitudzie. Ponieważ większość z nich przecina utwory miocenu, należy przyjąć, że są one wieku miocenckiego lub późniejsze. Być może niektóre z nich, jak np. te w rejonie Mielnika, są wieku czwartorzędowego. I choć nie są jasne przyczyny powstania tych dyslokacji to nie ma wątpliwości, że uskoki te istnieją. W związku z tym nasuwa się pytanie do Autorów mapy, dlaczego wszystkie uskoki oznaczyli w taki sposób, jak przedstawia się dyslokacje przypuszczalne?

Do mapy podłoża czwartorzędowego dołączono nieco zaskakujący przekrój geologiczny, gdyż wykonany niezgodnie z przyjętą metodyką. Problem w tym, że na mapie widnieją tylko wychodnie neogenu, paleogenu i kredy, a na przekroju zaznaczono również utwory czwartorzędowe. Szkoda też, że przekrój ów nie obrazuje głębszych struktur podłoża – widocznie zabrakło danych do ich interpretacji. Trudno jednak byłoby winą za ten mankament obarczać Autorów opracowania.

Mapie towarzyszy obszerny tekst objaśniający, w którym scharakteryzowano rzeźbę terenu i budowę geologiczną obszaru, w tym paleogeografię i stratyografię osadów czwartorzędowych oraz interpretację budowy geologicznej na stanowiskach reperowych, a także przedstawiono model 3D Podlaskiego Przełomu Doliny Bugu, paleogeografię południowej części obszaru przygranicznego w czwartorzędzie i zagadnienia związane z geoturystyką. Objasnieniom towarzyszą cztery barwne przekroje geologiczne przez obszar mapy, o kierunkach N-S i W-E.

Opracowanie to może służyć za wzorzec dobrej współpracy transgranicznej i ze wszech miar zasługuje na bardzo pozytywną ocenę, gdyż dzięki efektywnej współpracy Autorzy mogli rozwiązać wiele kwestii dotyczących korelacji osadów glacialnych i interglacialnych Polski i Białorusi. Na marginesie uznania trzeba jednak zaapelować do specjalistów od geologii czwartorzędowej, by opracowali schemat jednostek klimatostratygraficznych Polski, jaki należy stosować do reambulowania Szczegółowej Mapy Geologicznej Polski 1:50 000. Instrukcja wykonywania arkusza tej mapy zawiera bowiem inny podział plejstocenu niż podział zastosowany na tej mapie. Czytelnik nie obeznany z niuansami geologii czwartorzędowej może się pogubić, gdy warta raz jest glacialna, a raz stadialna. Warto wreszcie to ujednolicić.

Włodzimierz Mizerski